






Blue, Beige i Striped [Strajpd]

Blue chodź, znalazłem coś ciekawego! – tym razem to Beige obudził Blue wczesnym rankiem. – Zawijasek w paski! – Beige nie mógł się doczekać, aż zobaczy, jaką minę Blue robi, na widok takiego cuda.

– Zawijasek w paski? To nie byle co! – odpowiedział Blue i poszli razem do ogródka.

– O tu jest! Zobacz, rusza się! – cieszył się Beige. Rzeczywiście zawijasek, który sam w sobie był czymś twardym, wydobył z siebie miękkie części. Blue zauważył, że dwie z tych części mają na końcu oczy. Zaczął się zastanawiać nad tym, ile różnych konstrukcji mogą mieć zwierzęta.







Tymczasem zawijasek odezwał się:



– Dzień dobry, koty. Pozwólcie, że się przedstawię. Jestem Striped, co z resztą od razu widać, gdyż mam aż pięć pasków na muszli, co nie jest takie częste wśród ślimaków.

– Dzień dobry – odpowiedziały jednocześnie kotki.

– Te paski są wyjątkowe – dodał Blue, próbując dojrzeć ich początek, albo chociaż koniec.

– Oczywiście! – odparł Striped – Muszą być wyjątkowe, żeby z daleka było widać, czy wygrywam. Każdy zawodnik ma inną liczbę pasków na muszli, dzięki temu nikt się nie pomyli.







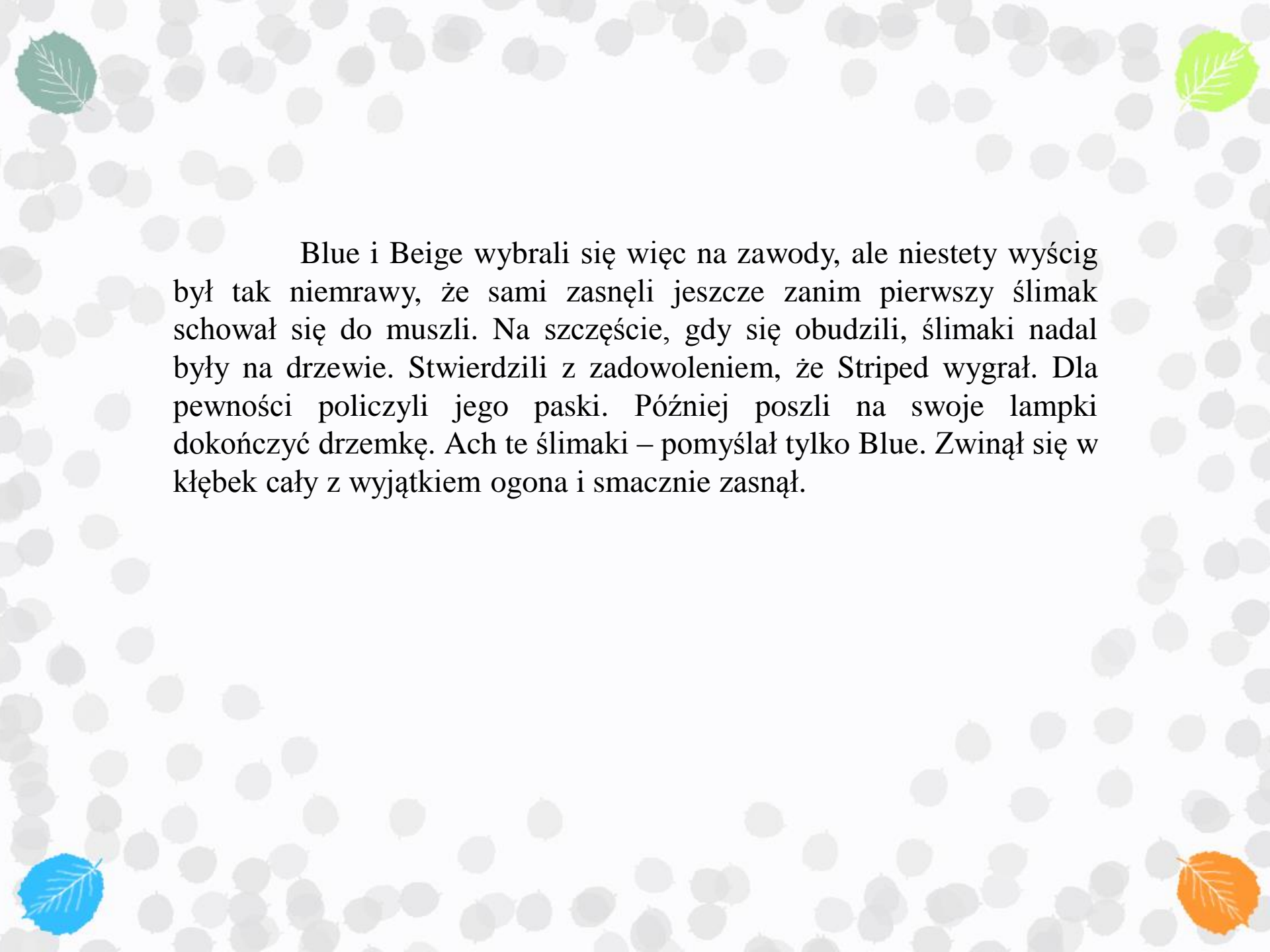
– O jakich zawodach mówisz? – spytał Blue.

– O wyścigach ślimaków, oczywiście! Organizujemy je co dzień z kumplami. Możecie wpaść pokibicować – Striped zaprosił kotki. Blue i Beige byli zachwyceni tym pomysłem, ale chcieli wiedzieć trochę więcej.

– Na czym to polega? – spytał Beige.

– To proste, wspinamy się na drzewo. Kto zajdzie wyżej, ten wygrywa. Kiedyś ścigaliśmy się po ziemi, ale to nie miało sensu, bo każdy sunął w inną stronę i nie wiadomo było, gdzie jest meta. Wszyscy na koniec się wyzywali od gamoni i wicie, kiepska była z tego zabawa. Teraz jest zupełnie inaczej! Jak się wspinamy na drzewo to okropnie nas to męczy i każdy w końcu zasypia, więc jest o wiele lepiej! – opisał wszystko ślimak. Blue nie widział w tym ani odrobiny sensu, ale bardzo go to wszystko śmieszyło. Bardzo chciałby to zobaczyć!





Blue i Beige wybrali się więc na zawody, ale niestety wyścig był tak niemrawy, że sami zasnęli jeszcze zanim pierwszy ślimak schował się do muszli. Na szczęście, gdy się obudzili, ślimaki nadal były na drzewie. Stwierdzili z zadowoleniem, że Striped wygrał. Dla pewności policzyli jego paski. Później poszli na swoje lampki dokończyć drzemkę. Ach te ślimaki – pomyślał tylko Blue. Zwinął się w kłębek cały z wyjątkiem ogona i smacznie zasnął.